

Architektura przyzmy kiszonkowej: Jak formować silos, by zminimalizować straty paszy?

Dobrze przygotowana kisonka to najtańsze i najbardziej kaloryczne źródło energii dla Twojego stada. Zanim jednak materiał trafi na stół paszowy, musi przejść prawidłowy proces fermentacji mlekowej. Podstawowym warunkiem sukcesu jest całkowite odcięcie tlenu. Nawet najcieńszy sprzęt ugniatający nie spełni swojego zadania, jeśli sama „architektura” i geometria budowanej przyzmy będą błędne. Oto najważniejsze zasady formowania przyzmy i silosów, które pozwolą Ci zbudować bezpieczny i stabilny magazyn paszy.

1 Metoda „na klin” — jedyna słuszna technika

Przez wiele lat popularne było rozkładanie zielonki równymi, poziomymi warstwami na całej długości silosu. Obecnie specjaliści zdecydowanie odradzają to rozwiązanie na rzecz formowania przyzmy metodą na klin (warstw ukośnych). Materiał narzucany jest na uformowany wcześniej spadek o kącie nachylenia 15–20°. Kolejne, cienkie warstwy (maks. 15–20 cm) dokładane są do tej pochyłości.



- **Mniejsza powierzchnia odsłonięta** — pracujesz na krótkim odcinku, zapobiegając napowietrzaniu materiału.
- **Lepsze wykorzystanie masy ciągnika** — pochyłość sprzyja skuteczniejszemu wyciskaniu powietrza.
- **Szybsze zamykanie przyzmy** — możesz sukcesywnie okrywać folią gotowe fragmenty silosu.

2 Wysokość podyktowana maszyną wybierającą

Częstym błędem jest budowanie przyzmy bardzo wysokich, aby zaoszczędzić miejsce. Architektura silosu musi być bezwzględnie dopasowana do sprzętu do zimowego wybierania paszy (np. wycinak szczękowy, frez). Maksymalna wysokość ugniecionej przyzmy nie powinna przekraczać zasięgu maszyny wybierającej. Jeśli przyzma będzie wyższa, operator będzie zmuszony „podcinać” ścianę od dołu, co tworzy niebezpieczne nawisy i rozszczelnia zbitą strukturę, powodując gwałtowne zagrzewanie się paszy.

3 Złota zasada proporcji 1:3 dla pryzm polowych

Jeśli nie posiadasz silosów przejazdowych z betonowymi ścianami i budujesz wolnostojącą pryzmę na polu lub utwardzonym placu, kluczowe staje się zachowanie odpowiednich spadków bocznych. Ściany boczne pryzmy polowej nie mogą być zbyt strome. Obowiązuje twarda zasada geometrii: stosunek wysokości do szerokości boku powinien wynosić 1:3. Oznacza to, że na każdy 1 metr wysokości pryzmy, jej spadek boczny musi łagodnie rozciągać się na 3 metry szerokości podstawy.



Rys. 2. Pryzma wolnostojąca — prawidłowa geometria ze spadkiem bocznym 1:3

- **Zbyt stromy bok jest niemożliwy do ugniecenia** — koła ciągnika będą się zsuwać, a materiał pozostanie luźny, co w 100% gwarantuje rozwój pleśni na brzegach.
- **Łagodny spadek (1:3)** pozwala na bezpieczny i swobodny najazd maszyny ugniatającej z każdej strony, redukując ryzyko wywrótki sprzętu.

4 Fundament: Podłoże i odprowadzanie soków

Nawet najlepiej ubita pryzma zepsuje się od spodu, jeśli zapomnimy o higienie i grawitacji. Sok z kiszki jest silnie żrący i stanowi doskonałą pożywkę dla bakterii.

- **Spadki technologiczne:** Płyta podłogowa powinna posiadać spadek 1–2% w kierunku tyłu silosu lub studzienek zbiorczych.
- **Izolacja na gruncie:** Jeśli budujesz pryzmę na ziemi, unikaj terenów podmokłych. Podłoże wyłóż folią brzeg ową lub grubą warstwą słomy.

Podsumowanie: Prawidłowa budowa pryzmy wymaga wyobraźni przestrzennej i żelaznej dyscypliny. Budowanie „na klin”, zachowanie bezpiecznych spadków (1:3) oraz dostosowanie wymiarów do sprzętu wybierającego to trzy filary najwyższej jakości paszy.

Źródła i materiały referencyjne:

1. Zalecenia technologiczne Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego (ITP) w zakresie konserwacji pasz objętościowych.
2. Wytyczne DLG (Niemieckie Towarzystwo Rolnicze) dotyczące standardów zakiszania.
3. Standardy Dobrej Praktyki Rolniczej (MRiRW).